Nr. 18 Warszawa, 15 grudnia 1921 r. Rok V.

SIŁA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH I ZAGADNIENIOM PIENIĘŻNYM

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH W WARSZAWIE

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: WARSZAWA, JASNA 1, LOKAL BANKU TOW. SPÓŁDZIELCZYCH. TEL. 32-44, 85-75.

PRENUMERATA: 250 mk. kwartalnie. Dla Spółdzielni Związkowych 200 mk. kwartalnie.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona—10.000 mk.; 1/2 str.—6000 mk.; 1/4 str.—4000 mk.; 1/8 str.—2000 mk.; 1/16 str.—1000 mk.; drobne ogłoszenia 100 mk. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

TREŚĆ NUMERU: Sposoby rozwinięcia ruchu przekazowego.—Istota naszego niedomagania walutowego i warunki jego ustąpienia (dokończenie).—Potrzeba ostrożności.—Zestawianie bilansów (dokończenie).—Z rynku pieniężnego.—Wiadomości.—Ogłoszenia

„NARODY, KTÓRE NIE UMIEJĄ PRACOWAĆ I OSZCZĘDZAĆ, ZNIKNĄ Z POWIERZCHNI ZIEMI".

Wszystkim naszym spółdzielniom, czytelnikom i przyjaciołom pisma przesyła serdeczne życzenia świąteczne

REDAKCJA.

Sposoby rozwinięcia ruchu przekazowego*).

W chwili obecnej jesteśmy świadkami wielkiego przesilenia gospodarczego, w historji świata dotąd niebywałego. I Polska stała się ofiarą tego wstrząśnienia, wywołanego skutkami długotrwałej wojny światowej. Ogólnie panująca drożyzna obala wszystkie budżety i podrywa całe życie gospodarcze. Niski stan naszej waluty, drożyzna, konieczność odbudowy kraju i t. p. okoliczności spowodowały wprost nieznośny brak znaków obiegowych, jakkolwiek inflacja banknotów jest zastraszająco nadmierna. Postawić więc sobie musimy pytanie, gdzie szukać należy przyczyn bliższych i dalszych, by móc choć w części zaradzić tej katastrofie, która ojczyznę naszą nawiedziła.

Zagadnienia te zaprzątają dzisiaj wszystkie umysły, którym los naszej ojczyzny nie jest obojętny. Zajmują się niemi stale pisma codzienne, a i sejm poświęca im swą uwagę. Jest więc również obowiązkiem Banków Centralnych i spółdzielni kredytowych zająć się temi kwestjami i rozpatrzyć, czy, odnośnie pod jakim względem, i w jakim stopniu możemy przyczynić się do naprawy obecnego krytycznego położenia.

Jako ważny czynnik, mogący w dużej mierze wpłynąć na uzdrowienie obecnych stosunków, wysuwa się na pierwszy plan szersze niż dotąd stosowanie bezgotówkowego ruchu przekazowego, normującego obrót pieniężny w kraju. Posiada on doniosłe znaczenie dla naszego rynku kredytowego, a także i dla skarbu Państwa, zapobiegając do pewnego stopnia potrzebie wypuszczania nowych emisji banknotów.

Mojem zadaniem przeto będzie wykazać znaczenie bezgotówkowego obrotu pieniężnego tak dla rozwoju gospodarczego całego społeczeństwa naszego, jako też i dla spółdzielni kredytowych, dalej zbadać chwilowy stan rzeczy i wyciągnąć w końcu z tych rozważań odpowiednie wnioski co do sposobu praktycznego rozwinięcia w przyszłości tak ważnego środka płatniczego.

Zastosowywanie obrotu przekazowego względnie czekowego posiada, jak już wspomniałem, doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego całego narodu, gdyż jest w stanie, zastąpić zwykłe środki płatnicze. Wiadomo bowiem, że w gospodarce krajowej bywa objawem niezdrowym, jeżeli przy wykonywaniu obrotów handlowych więcej zużywa się gotówki, aniżeli potrzeba. Pieniądz papierowy powinien służyć tylko w ostatecznym razie jako środek płatniczy, tylko wówczas, gdy nie da się absolutnie zastąpić bezgotówkowym sposobem płacenia, jak np. przy płaceniu robocizny, pensji, w handlu detalicznym i t. d.

W obiegu znajdować się powinna jaknajmniejsza ilość gotówki. Przez wycofanie z obiegu niepotrzebnej gotówki i skierowywanie jej do banków, powiększa się zasoby, mogące być zużytkowane produkcyjnie na

*) Artykuł poniższy był wygłoszony, jako referat na Zjeździe Spółdzielni w Poznaniu w d. 8 listopada r. b. Sprawa poruszona w nim jest bardzo na czasie na całym obszarze Państwa, aczkolwiek w byłej Kongresówce jest już w znacznej części rozwiązana dzięki pracy Banku Towarzystw Spółdzielczych (*red.*).

zaspokojenie potrzeb naszego handlu, przemysłu i rolnictwa. Następstwem dalszem zmniejszenia zapotrzebowania środków obiegowych bywa także obniżenie stopy procentowej na rynku pieniężnym, czyli potanienie kredytu, co w życiu gospodarczem kraju ma nader doniosłe znaczenie.

A jakie korzyści przynosi nam posługiwanie się czekiem względnie przekazem?

Nie mówiąc już o dopiero co wspomnianem obniżeniu stopy procentowej oraz o uprzystępnieniu kredytu, co oczywiście wielkiej jest doniosłości dla wszystkich jednostek, biorących udział w życiu gospodarczem, jak dla kupców, przemysłowców, rzemieślników i t. d., podnieść należy, że posługiwanie się przekazem w miejsce płacenia gotówką przynosi jeszcze dalsze korzyści, a mianowicie:

1) posługując się przekazem, względnie czekiem, zaoszczędzamy sobie wiele czasu i trudu, potrzebnego przy wydawaniu i odbieraniu pieniędzy, unikamy też pomyłek, jakie przy liczeniu gotówki, osobliwie przy większych sumach nierównych, są możliwe i często nieuniknione, *oraz nie narażamy się przedewszystkiem na straty przez przyjmowanie falsyfikatów, któremi wprost zalany jest dzisiaj rynek pieniężny;*
2) wpłacając wszelką gotówkę na swe konto w banku, a nie zatrzymując jej w domu, unika się strat, spowodowanych już to kradzieżą lub też pożarem, a przytem zyskuje się na procentach, które nam bank płaci za każdy dzień od powierzonych mu pieniędzy aż do czasu ich odebrania;
3) posiadając konto w banku i posługując się przekazem, można, co specjalnie podnieść należy, za pośrednictwem banku regulować wszelkie zobowiązania u kupców, fabrykantów i t. p., a z drugiej strony skierowywać do niego przeznaczone dla siebie należytości.

Pozatem bank sam zyskuje wiele na ruchu bezgotówkowym, bo przepisuje odnośną sumę z konta jednego swego klienta na rachunek drugiego wzgl. banku, w którym klient ów konto posiada; uproszczoną więc ma funkcję i, co ważniejsza, nie potrzebuje wielkich sum trzymać w gotówce. Dalszą korzyścią, wypływającą stąd dla spółdzielni kredytowych jest ten moment, że ogół, widząc wszelkie te dogodności, które ma z utrzymywania konta w spółdzielniach, będzie chętnie lokował tamże swe kapitały, a spółdzielnie zdobędą sobie tem samem coraz większe koła klienteli i skupią coraz większe zasoby gotówki w swych kasach, wyciągając nieprodukcyjne kapitały z ich kryjówek z korzyścią dla dobra ogółu.

Dla spółdzielni korzyści ruchu przekazowego potęgują się jeszcze przez posługiwanie się pośrednictwem własnych centralnych instytucji bankowych, które rozliczają wszelkie pretensje spółdzielni, ułatwiając i przyspieszając im niezmiernie całą pracę przekazową pod bardzo korzystnemi warunkami.

W całym świecie bankierskim jest już od dawna przyjęte tego rodzaju rozliczanie pretensji w miejsce płacenia gotówką.

Anglja, przodując pod wielu względami na polu uproszczeń w sprawach bankowych, zaprowadziła już w roku 1775 znakomite urządzenie, mające na celu unikanie wyrównywania między bankami wzajemnych pretensji *gotówką*, a nawet skracania korespondencji, spraw tych dotyczących. Urządzenie to nazwano „Clearing-house". co znaczy Izby Rozrachunkowe czyli Izby Kompensacyjne (Wyrównawcze). Za wzorem Anglji izby takie przyjęły się w całym świecie. Zaprowadziła je również Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, w główniejszych ośrodkach przemysłu i handlu jak Warszawa, Poznań i t. d. Clearing-houses są to instytucje, w których pełnomocnicy banków schodzą się regularnie, aby wymienić i wyrównać (uregulować) wzajemne pretensje w postaci weksli, czeków, przekazów, rachunków, kwitów i t. d. Po uregulowaniu należności wzajemnych wyrównywa się niepokryte różnice za pośrednictwem rachunków przekazowych. W ten sposób reguluje się olbrzymie nieraz należności szybko, bez trudu i, co najważniejsza, bez potrzeby użycia choćby jednej monety.

Istota naszego niedomagania walutowego i warunki jego ustąpienia *).

(Dokończenie).

Polska kapitału obrotowego nie zmarnowała. Nie posiadała go nawet. Otrzymawszy duże wartości w majątku nieruchomym, znalazła się nagle w położeniu młodego dziedzica, któremu kazano gospodarować na dużym folwarku wbrew wszelkim zasadom ekonomicznym — bez grosza gotówki, bez inwentarza żywego i martwego i bez doświadczenia.

Na odebranych od państw rozbiorczych obszarach otrzymaliśmy wprawdzie nawet sporo różnych papierowych znaków płatniczych, ale znaków odciętych od ich banków emisyjnych, a więc od ich pokrycia metalowego. A przytem pokrycie to tak dla rubli, jak dla marek, jak i dla koron z powodów powyżej wskazanych było niezmiernie słabe.

Teraz dopiero na podstawie różnych traktatów pokojowych mamy otrzymać pewne ilości złota. Tymczasem od końca roku 1918 trzeba było potrzeby państwowe jakoś opędzać, a obywatelom również trzeba było dać w rękę jakiś środek do prowadzenia gospodarki.

A więc kiedyśmy się zdecydowali na pozostawienie marki w charakterze swojego znaku płatniczego, biliśmy te znaki odpowiednio do wymagań chwili, ale o stworzeniu dla papierowych pieniędzy pokrycia złotego nie myśleliśmy wcale albo myśleliśmy mało. Zdawało się władzom państwowym, że takie znaki można bić bez końca; byleby nikomu nie mówić, co one w istocie będą warte, to ludzie będą je brali w kraju i za granicą, a my państwa swojego bynajmniej przez to obdłużać nie będziemy.

I rzeczywiście w stosunku do obywateli kraju, taka polityka walutowa do pewnego stopnia się udała; obywatele muszą się posiłkować bezwartościową marką, czy chcą czy nie chcą. Ale państwom obcym narzucić tego papierka nie możemy; one nie uznają go zupełnie. Stąd ta olbrzymia różnica jaka panuje pomiędzy wartością marki w stosunku do innych wartości realnych u nas w domu, wewnątrz państwa i zagranicą, w stosunku do waluty obcej. Kiedy u nas funt dobrego mięsa można kupić już za 150 marek, to w Szwajcarji naprzykład ten sam funt mięsa kosztuje 2 franki czyli 1500 naszych marek. To samo z chlebem, z tłuszczami, z ubraniem i wogóle ze wszystkiemi artykułami

*) W poprzedniej części tego artykułu („Siła № 177 str. 122, kolumna 2, wiersz od dołu 3), zamiast „pół miljona" franków lub złotych, powinno być „pół miljarda".

Według danych statystycznych przypada np. w Londynie z wypłat czynionych w bankach około 95% na wypłaty czekami, a tylko drobny ułamek 5% na gotówkę. W prowincjach angielskich stosunek ten wynosi około 85% wypłat czekowych, a 15% gotówkowych. Tak samo w Ameryce, szczególnie w Nowym Jorku, stwierdzono, że jakieś 90% wypłat przypada na czeki, a tylko około 10% na gotówkę. Również i w Niemczech widzimy przeważający procent wypłat w czekach i przekazach, jakkolwiek nie w tej mierze, co w Anglji i Ameryce.

Obowiązkiem banków, jak nie mniej i wszystkich spółdzielni kredytowych będzie zatem, przyczyniać się do rozwinięcia ruchu przekazowego.

Niestety, stwierdzić musimy, że część tylko spółdzielni posługuje się tym znakomitym środkiem płatniczym, jakim jest przekaz względnie czek. Reszta pozbawia się tych licznych korzyści, jakie z ruchu przekazowego wypływają.

Pomimo iż kwestja ruchu przekazowego była już wielokrotnie omawiana na łamach pism i na zjazdach, nie doznaje jeszcze ruch bezgotówkowy dostatecznego zastosowania. Przyczyny tego niepocieszającego objawu szukać trzeba, przynajmniej w ostatnim czasie, w długotrwałej wojnie i jej dalszych następstwach, a głównie wskutek anormalnych warunków, panujących na rynku towarowym, oraz wskutek niskiego stanu waluty naszej.

Obecnie, gdy wojna minęła, należy znów powziąć zarządzenia w celu wzmożenia ruchu bezgotówkowego.

Przez to każda firma handlowa czy przemysłowa mogłaby uniknąć marnotrawstwa czasu, straty na falsyfikatach, znacznych kosztów, oraz niepotrzebnej pracy na liczenie i sortowanie całej masy banknotów.

Wobec tego, iż w wielu miejscowościach istnieją już dzisiaj, a prawdopodobnie w przyszłości będą powstawały coraz gęściej oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub instytucji, która na jej miejsce kiedyś powstanie, wobec tego, że instytucje te z natury rzeczy będą skierowywały ruch przekazowy przez swoją centralę, to dla spółdzielni kredytowych i ich ośrodków finansowych pozostaje pole nieco węższe, mianowicie pozostają te miejscowości, gdzie dotąd żaden zakład kredytowy przekazowych czynności nie rozwijał.

Atoli pamiętać należy, że przy nowych stosunkach politycznych i ekonomicznych na ziemiach polskich mogą powstawać nowe ogniska bujnego życia gospodarczego, w którem spółdzielnie mogą odegrać wybitną rolę przed powstaniem instytucji urzędowej; nawet zresztą obok instytucji urzędowej spółdzielnie mogą rozwijać pracę przekazową z powodzeniem, o ile w tym względzie wykażą odpowiednią sprawność i znajomość rzeczy. Praca ta z jednej strony umacnia zakres wpływów tych prywatnych banków, o które spółdzielnie opierają się, jako o swoje centrale, z drugiej strony musi iść w głąb, w kierunku rozwijania umiejętności obracania funduszami bez ciągłego przerzucania gotowizny wśród najbliższego otoczenia spółdzielni. To praca niezmiernie wdzięczna nie tylko z tego względu, że szerzy kulturę finansową wśród naszego bądź co bądź jeszcze mało wyrobionego społeczeństwa, nie tylko że umacnia powagę i pożyteczność samych spółdzielni i ich instytucji centralnych, ale jeszcze z tego względu, że powoli a systematycznie przyczynia się do wyzwolenia i usamodzielnienia ekonomicznego całej naszej gospodarki narodowej.

To muszą zrozumieć i spółdzielnie i ich banki centralne i muszą otoczenie swoje pouczać, jak w przyszłości ruch bezgotówkowy rozwijać należy. Naszem zadaniem będzie, dążyć do uproszczenia całego systemu bezgotówkowego obrotu pieniężnego, do spopularyzowania go, a tam, gdzie niekorzystanie z przekazów względnie czeków jest wypływem zacofania i nieznajomości rzeczy, będzie trzeba ogół zapoznawać z istotą, jako też i ze znaczeniem bezgotówkowych środków płatniczych, czyli innemi słowy, będzie trzeba społeczeństwo pod tym względem sobie wychować. Główne zadanie mają w tym kierunku spółdzielnie.

Jak więc dążyć do uproszczenia całego systemu bezgotówkowego obrotu pieniężnego?

Ustalić należy przedewszystkiem zasadę, aby nie

---

pierwszej potrzeby. Ale kiedy my u siebie narzekamy na drożyznę, to Szwajcar uważa, że u niego tej drożyzny niema: on płaci za funt mięsa nie 1500 pustych, nieopartych na złocie marek polskich, tylko 2 franki, ale franki pełnowartościowe, franki, z których każdy przedstawia właśnie owe 29/100 grama czystego złota.

To nam najlepiej dowodzi, że chcąc uzdrowić nasze stosunki gospodarcze, chcąc wprowadzić wewnątrz państwa spokój, pewność jutra, chcąc dać możność ludziom pracującym otrzymywania za pracę równoważnika, posiadającego wartość realną, wartość, która ceny swojej nie jest pozbawiona nie tylko w kraju, ale i za granicą, musimy za wszelką cenę *ustalić wartość naszego papierowego znaka płatniczego w złocie* i to w ilości, jakeśmy to wyżej powiedzieli, dostosowanej do naszych potrzeb gospodarczych.

I tu znowu musimy uciec się do sposobów, jakimi rozporządza każdy gospodarz, będący w położeniu naszego państwa: możemy albo zaciągnąć pożyczki u kogoś, co może złotem dysponować (Ameryka, Anglja, Szwajcarja, Francja, Belgja), albo sprzedać jakąś część swojego majątku narodowego (lasy, kopalnie), albo dopuścić kapitał obcy do wspólnej gospodarki na swojej ziemi, albo wreszcie wypuścić pewne działy swojego majątku narodowego w dzierżawę.

Wydaje się, że w naszem położeniu trzeba będzie zastosować wszystkie drogi. Polska nie może się odgrodzić od innych państw pod względem gospodarczym. Jakkolwiek posiada ona niezmiernie dogodne warunki do samodzielnego życia gospodarczego, do tak zwanej samostarczalności, niemniej jednak, przynajmniej na początku swego niezależnego istnienia, bez wybitnego współdziałania ze strony innych państw, lepiej zagospodarowanych, obejść się nie jest w stanie. A w stosunkach miedzynarodowych żadne inne zabezpieczenie, oprócz złota, nie wystarcza.

Wyjątkowe położenie podsuwało myśl, żeby stworzyć dwie waluty: jedną — papierową — na użytek wewnątrz kraju, drugą—opartą na pokryciu złotem — dla stosunków zagranicznych. Tu jednak pomimo wszelkich środków zapobiegawczych nie dałoby się uniknąć skutków powszechnie już dziś znanego prawa Kopernika, prawa, które ostrzega, że w bardzo krótkim czasie waluta oparta na złocie zniknie, a na widowni zostaną tylko papierki bez pokrycia złotego.

Dla uzdrowienia zatem swojej waluty, dla stworzenia zdrowego i dostatecznego kapitału gotówkowo — obrotowego, musimy myśleć o zdobyciu uznanej powszechnie jego podstawy racjonalnej, o zdobyciu złota.

Jednocześnie *należałoby usunąć* z widowni naszego życia gospodarczego *dotychczasowy surogat pieniądza* —

pewne specjalne konto żyrowe służyło do obrotu przekazowego, lecz każde konto bieżące, utworzone czy to na mocy złożonych kapitałów, czy też na podstawie przyznanej akredytywy.

Nie zobowiązuje się więc spółdzielni do utrzymywania w swoim banku centralnym niezależnie od zwykłych kont, jeszcze osobnego rachunku żyrowego, przeznaczonego do obrotów przekazowych. By sprawy niepotrzebnie nie gmatwać i nie rozdrabniać, przeprowadza się najczęściej wszelkie tranzakcje przez te konta, które spółdzielnie już w banku centralnym posiadają.

Z kwestją pielęgnowania ruchu bezgotówkowego łączy się też ściśle *sprawa pobierania prowizji.* Niewątpliwie muszą spółdzielnie, chcąc pokrywać częściowo swoje koszta administracyjne, pobierać od wykonywanych tranzakcji pewne prowizje. Jednakowoż obliczanie zbyt wygórowanych prowizji od kont przekazowych względnie czekowych może stać się mieczem obosiecznym i spowodować zamiast ożywienia, osłabienie ruchu przekazowego.

Świeżo mamy w pamięci uchwałę, na mocy której Związek Banków Poznańskich pierwotne swe stawki prowizyjne głównie w celu propagowania ruchu bezgotówkowego znacznie obniżył.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu wobec spółdzielni idzie jeszcze dalej, gdyż nie pobiera żadnej prowizji obrotowej od ich rachunków i nie dolicza żadnych kosztów od przekazów i wypłat na wszelkie miejscowości, gdzie są siedziby spółdzielni i oddziały Banku. Jedynie tam liczy koszta tylko własne, gdzie posługiwać się musi pomocą innych banków. Ten sam obowiązek mają i spółdzielnie wobec Banku Związku.

Racjonalne więc ujęcie ruchu przekazowego ze strony spółdzielni przyniesie im niemałe korzyści, które płynąć jednakże powinny nie tyle z pobierania wyłącznie prowizji przekazowej, ile z innego źródła, a mianowicie z uzyskania za pomocą ruchu przekazowego nowych kapitałów, któremi będą mogły spółdzielnie z korzyścią dla siebie obracać i niemi zarabiać.

Mówiąc o uproszczeniu ruchu bezgotówkowego, należałoby także poruszyć pytanie, który z istniejących środków bezgotówkowego obrotu pieniężnego zasługuje na szczególne uwzględnienie, czy czek, czy przekaz.

Na to odpowiedzieć wypada, że jeden i drugi sposób jest równie dobry i dogodny. Nie mogę tutaj wchodzić w szczegóły i określenie istoty przekazu i czeku, ponieważ zaprowadziłoby to nas za daleko. Informacjami w tym kierunku służą zazwyczaj chętnie czy to banki centralne, czy też związki patronackie.

Jednakowoż w każdym razie należy dokładnie badać, który środek płatniczy jest *najmniej kosztowny*, a równocześnie najpraktyczniejszy w danym wypadku, a wówczas wszystkie spółdzielnie, mając oparcie o banki centralne i załatwiając za ich pośrednictwem wszelkie tranzakcje pieniężne, bardzo sobie pracę ułatwią i całą manipulację uproszczą.

Dalszem staraniem spółdzielni powinno być jaknajwięcej osób zainteresować i pozyskać dla bezgotówkowego obrotu pieniężnego. Zadaniem ich będzie: pouczać członków i klientów o doniosłości i znaczeniu ruchu bezgotówkowego, jak i o sposobach dokonywania obrotów pieniężnych w sposób bezgotówkowy. Dalej należałoby nakłaniać klientelę swą do zakładania bądź to konta bieżącego względnie przekazowego, w przeciwstawieniu do kont terminowych, oraz dostarczać jej na ten cel potrzebnych szematów czekowych.

Powinno wejść w użycie, że kupcy i przemysłowcy nasi na swych drukach, listach i rachunkach uwidocznią swe konto bankowe, i to samo uczynią we wszelkiego rodzaju ogłoszeniach.

Do zmian na lepsze przyczynić się także mogą osoby wpływowe, stykające się z ludem, przedewszystkiem członkowie zarządów i rad nadzorczych spółdzielni, jak niemniej i poważniejsi, społecznie usposobieni urzędnicy banków. W licznych swych interesach mają organa spółdzielni kredytowych i wogóle spółdzielni handlowo-kupieckich sposobność, wpływania na swych klientów zwłaszcza zpośród ludu wiej-

---

markę polską. Uczynić to trzeba albo przez zwykłą zamianę na złote, albo przez określenie jej wartości w złocie.

Panuje powszechne przekonanie, że określać stosunku dzisiejszej marki do złota, nie można dopóty, dopóki w ten czy inny sposób nie da się poprawić a przynajmniej ustalić jej wartości nabywczej. Jest to jednak przekonanie niesłuszne. Przedewszystkiem dopóki materjalna wartość marki nie zostanie określona w drodze ustawodawczej, to nikogo się nie przekona, ani w kraju ani za granicą, że to jest pieniądz. Nawet gdyby się jednemu ministrowi udało kurs jej polepszyć, to każdy wie, że ministrowie się zmieniają, że za parę miesięcy przyjdzie kto inny, który zacznie gospodarować inaczej, który wysiłki poprzednika zmarnuje, i każdy, kto nabrał zaufania do wartości marki i ów niby-pieniądz zaczął ciułać, przekona się, że postąpił lekkomyślnie, i dziesiątemu zapowie, żeby marki unikał. To osłabi zaufanie do marki jeszcze bardziej, ale osłabi je i do poczynań każdego ministra w kierunku uzdrowienia waluty i powrót z dotychczasowej drogi będzie coraz trudniejszy.

Dalej trzeba mieć na uwadze, że nawet wśród ludzi uczciwych i inteligentnych jeszcze niedawno słyszało się rozumowanie, że określać wartości marki w złocie nie należy, bo wobec konieczności wypuszczania większej ilości papierków, państwo będzie brało na siebie zbyt dużą odpowiedzialność materjalną, zbyt duży dług rzeczywisty, który natomiast można będzie spłacić względnie tanio, ustalając kiedyś nizką cenę marki przy zamianie na złote.

Pomijam już etyczną stronę tego rozumowania. Ale czy takie stanowisko nie jest właśnie przyczyną lekkomyślnego traktowania sprawy naszej waluty, przez sejm i przez rząd. Przecież trzeba być świętym, żeby się sprzeciwiać nowym emisjom banknotów, nakładać ciężar na obywateli i psuć sobie dobre imię u wyborców, skoro się ma nadzieję, że można się jeszcze obyć bez tych nieprzyjemnych środków, a gospodarka dzisiejsza nie będzie kosztowała nic albo bardzo mało.

Dopóki i sejm i rząd i społeczeństwo nie nabiorą świadomości, że powiększanie ilości banknotów bezkarnie nie ujdzie, że to jest zaciąganie długu i to długu realnego, istotnego, ciężkiego, długu, który trzeba spłacać albo własnym majątkiem, albo pracą następnych pokoleń, — dopóty razem wszystkich sił nie wytężymy, aby to haniebne udawanie, tę płaską komedję porzucić, dopóty będziemy liczyli, że jakoś to będzie i uzdrowienia naszego życia gospodarczego nie osiągniemy, choćby nas usiłowania pojedyńczych ludzi za uszy z dzisiejszego błota wyciągnąć pragnęły. To, co się dzieje dziś, to jest polityka oparta na niemoral-

skiego, aby zyskanych za sprzedane produkty rolne kapitałów nie więzili w skrzyniach i nie przechowywali po różnych skrytkach, tylko powierzali je spółdzielniom, gdzie są bezpieczne przed kradzieżą i pożarem, by na tej drodze weszły w obieg, a nie leżały bezczynnie, dalej, ażeby przy wszelkich tranzakcjach pieniężnych posługiwali się bezgotówkowemi środkami płatniczemi. Ważna ta sprawa może też być traktowaną w części nieurzędowej na rocznych walnych zebraniach spółdzielni kredytowych i na umyślnie w tym celu urządzanych posiedzeniach.

W końcu należy wskazać spółdzielniom na dogodność przekazywania pieniędzy za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.). Jest to instytucja państwowa z główną siedzibą w Warszawie, wzorowana na pocztowych kasach czekowych innych państw.

Za pomocą instytucji tej można również uskuteczniać wszelkie przekazy za drobną opłatą. Specjalnie należy zwrócić uwagę wszystkim tym, którzy kapitały swe zatrzymują w domu i nie posyłają ich do banku z powodu wysokich opłat, że mogą każdą sumę wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym na konto swego banku, który posiada konto w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Swieżo wydany spis uczestników obrotu czekowego w Pocztowej Kasie Oszczędności wykazuje, co z zadowoleniem podnieść należy, że ogół zaczyna już rozumieć doniosłość obrotu przekazowego i korzystać z dogodności, które daje Pocztowa Kasa Oszczędności.

Ruch przekazowy, a przedewszystkiem czekowy, znalazł szerokie zastosowanie w Anglji, Francji i tak samo w Niemczech. Okoliczność ta sprawiła, że kraje te przetrwały z łatwością wszelkie przesilenia finansowe.

Nadmienić jeszcze wypada, że Ministerstwo Skarbu przygotowuje już osobną ustawę czekową, która, uprzystępniając szerokim warstwom zastosowanie ruchu czekowego przez nadanie mu prawnej podstawy, będzie poważnym krokiem naprzód w kierunku rozwinięcia bezgotówkowego sposobu płacenia.

Wprawdzie będziemy jeszcze mieli dużo trudności do przezwyciężenia, zanim doprowadzimy ruch przekazowy do takiego stanu, jakiego ze względu na dobro sprawy należałoby sobie życzyć, lecz trudności te można przezwyciężyć, o ile tylko wytrwamy i usilnie do tego dążyć będziemy.

Na widnokręgu zarysowuje się już jutrzenka naprawy stosunków. Nie powinno to nas bynajmniej w dążeniach naszych powstrzymywać! Stwarzajmy w sprawach finansowych podstawy zdolne przetrwać i największe burze! Wyzyskajmy ku temu wielkie zdolności, jakie cechują naród nasz.

Z wywodów moich wyłania się rezolucja następującej treści: uznając doniosłe znaczenie ruchu bezgotówkowego w świecie handlowym, oraz wszelkie stąd płynące korzyści tak dla spółdzielni, jak i dla całego życia gospodarczego narodu, zaleca się spółdzielniom kredytowym:

a) posługiwanie się pośrednictwem swej centrali bankowej przy wszelkich tranzakcjach pieniężnych w formie przekazów względnie czeków;
b) pouczanie interesantów o doniosłości znaczenia ruchu bezgotówkowego, jak i o sposobach dokonywania obrotów pieniężnych w sposób bezgotówkowy, zakładanie dla swej klienteli bądź to kont przekazowych bądź też czekowych, oraz dostarczanie na ten cel klientom szematów czekowych;
c) korzystanie w jaknajszerszej mierze z tak znakomitego i dogodnego urządzenia państwowego, jakiem jest Pocztowa Kasa Oszczędności.

R. Pilatowski.

Poznań

---

ności, to polityka bankrutów, nie ludzi, którzy mają zamiar uczciwie zabrać się do roboty na nowem gospodarstwie.

A wreszcie jeszcze jeden motyw za porzuceniem marki, motyw—mam przekonanie—nie małej wagi. Oto, prawdę mówiąc, nie wiemy, ileśmy swoich papierków wydrukowali sami, a ile na nasz rachunek wydrukowali nasi przyjaciele. W państwowych zakładach graficznych ginęły klisze, ginął papier do drukowania banknotów; łapano podrabiaczy tysiącmarkówek w kraju, łapano za granicą. A iluż ich nie wyłapano? Czy wobec tego nawet nisko ceniąc markę, kiedyś w ogólnej sumie nie będzie ona nas drogo kosztowała? Czy nie lepiejby się raz z nią rozstać i zacząć nowy okres walutowy, mądrzejszy, ostrożniejszy, uczciwszy?

O ile więc środki techniczne na to pozwolą, to *najlepiej byłoby oszacować marki na złote i wymienić je odrazu*, a dług państwa przy tej sposobności zamienić na pożyczkę długoterminową, przerzucając jego spłatę na parę pokoleń. Taka operacja niezawodnie ułatwiłaby nam przejście do naszej gospodarki państwowej i zabezpieczyłaby rozwój życia ekonomicznego całego kraju.

Ale to nie dość zdobyć złoto, oprzeć na niem walutę, dać gospodarstwu narodowemu zdrowy, pełnowartościowy kapitał obrotowy. Kapitał ten, jak zresztą we wszystkich innych państwach, będzie miał skłonność do ulotnienia się za granicę i ulotni się niezawodnie, jeżeli usługi nasze w stosunkach międzynarodowych, nie wyrównają tych usług, jakich my sami doznajemy od sąsiadów i jeżeli za doznawane usługi będziemy musieli płacić złotem, nie umiejąc wzamian wydobyć od sąsiadów, zapłaty również w złocie,—słowem jeżeli się państwo nasze nie zdobędzie przynajmniej na zrównoważenie swojego bilansu płatniczego, lub co byłoby jeszcze lepsze—jeżeli dzisiejszego stanu biernego tego bilansu nie zamieni na stan czynny. Dopiero *gdy zagranicy nie będziemy płacili więcej, niż zagranica nam, wtedy* możemy być pewni, że nasz kapitał obrotowy, *nasza waluta* w stosunku do waluty zagranicznej *nie będzie traciła wartości*.

Aby zaś ten warunek spełnić, trzeba lepiej pracować, więcej wytwarzać, więcej wywozić poza granice kraju, a zarazem więcej oszczędzać, mniej wydawać na utrzymanie urzędników poza granicami państwa i mniej zużywać towarów zagranicznych.

Zresztą możemy zmarnować zdrowy kapitał obrotowy nawet bez udziału wydatków zagranicznych, lecz wprost przez gospodarkę wewnętrzną. Wystarczy, gdy przez jeden miesiąc państwo nie będzie miało dochodu ze ściąganych podatków i innych źródeł, zaś pracownikom swoim pensję wypłaci i zechce wypełnić

Potrzeba ostrożności.

Czasy obecne, tak różne od przedwojennych, wymagają od każdego człowieka, przyjmującego czynny udział w życiu ekonomicznem, nietylko szybkiej orjentacji i umiejętnego przystosowywania się do nowych warunków, ale i ogromnej ostrożności i oględności w postępowaniu.

Spółdzielnie kredytowe do tej ostrożności są obowiązane, gdyż operują w znacznej mierze cudzemi kapitałami, a zaufanie, jakiem ich ludność miejscowa darzy, jest ich najdroższym skarbem, który w żadnym wypadku niepowinien być na szwank narażony.

Ciągły spadek waluty stworzył warunki, przy których każda pożyczka stała się pewną, każde zabezpieczenie—dostatecznem, a wysokie koszty kredytu, prowizje i procenty z łatwością były przez dłużników pokrywane. Dłużnik na pożyczce zarabiał, dzięki procesowi deprecjacji, tyle, że z łatwością mógł w terminie uiścić się ze swego zobowiązania i, prócz tego, swym znacznym zyskiem ze spółdzielnią się podzielić.

Inaczej sprawy się będą przedstawiały gdy marka przestanie spadać, a nawet wykaże zwyżkowe tendencje. Dłużnik będzie musiał rzeczywiście zapracować na te wysokie procenty, jakie się płacić zobowiązał, przytem zapłaci w terminie należność lepszymi pieniędzmi. Będzie musiał dla pokrycia długu sprzedać większą ilość produktów swego gospodarstwa, niż przy zaciąganiu pożyczki przypuszczał i, być może, znajdzie się w bardzo ciężkiem położeniu.

Dla własnego dobra i dla dobra swych członków-dłużników, spółdzielnie powinny przy wydawaniu pożyczek objaśniać niebezpieczeństwo, jakiem grozi nagła zmiana walutowej konjunktury i skracać terminy pożyczek jaknajbardziej aż do jednego miesiąca.

Dzisiaj nie należy jeszcze zaprowadzać żadnych zmian w stawkach procentowych, tak od czynnych jak i od biernych operacji, należy się jednakże przygotować na to, że w całym kraju ulegną one redukcji. Pobierane od pożyczek procenty i prowizje zawierają w sobie wynagrodzenie za spadek waluty i, oczywiście, gdy waluta spadać przestanie, zostaną zmniejszone.

Te spółdzielnie, które się zaangażowały w operacjach handlowych, bądź samodzielnie, bądź w drodze finansowania zakupów stowarzyszeniom spożywczym lub rolniczo-handlowym, muszą pilnie baczyć, aby te operacje nie dały strat. Spadek cen towarów może, prócz tego, wywołać chwilowy zastój w oddzielnych gałęziach handlu, gdyż przyczynia się on do wytworzenia usposobienia wyczekującego wśród kupujących. Ulokowane wówczas w operacjach handlowych kapitały spółdzielni zostałyby uwięzione na czas dłuższy, niż można było przewidzieć i nagłe ich wycofanie byłoby połączone z wielkiemi trudnościami.

Pod każdym więc względem chwila obecna wymaga od spółdzielni ostrożności.

Z całego serca życzymy powodzenia p. Ministrowi Skarbu w jego poczynaniach nad uzdrowieniem naszej gospodarki skarbowej i stosunków pieniężnych, ale nie powinniśmy zapominać, że tylko dzięki pomocy całego społeczeństwa będzie ono możliwem. Okres przejścia do normalnych warunków życia, gdy będziemy mieli stałą w swej wartości walutę, trzeba odbyć bez tarć i bez wstrząśnień z najmniejszą szkodą dla organizmu społecznego.

St. Pawłowicz.

Zestawianie bilansów.

(Dokończenie).

Wydatki administracyjne roku sprawozdawczego jeszcze niewypłacone, rozchoduje się książkowo zapomocą rubryki „wydatki administracyjne" i przychoduje się na sumy przechodnie. Wypłaca się te wydatki w przyszłym roku z sum przechodnich.

Zdarza się dosyć często, że niektóre wydatki jak

---

swoje inne zobowiązania, a już będzie musiało bić nowe papierki, mnożyć ich ilość, a już równowaga pomiędzy tymi papierkami, a ich złotem pokryciem ulegnie zburzeniu, już drożyzna zacznie się wzmagać, niezadowolenie powszechne rosnąć, życie gospodarcze podupadać. I tu zatem, *w gospodarce wewnętrznej, musi być równowaga pomiędzy wydatkami—a dochodami państwa*, musi panować ta sama oszczędność w wydatkach a sprężystość w gromadzeniu wpływów, co i w stosunkach międzynarodowych. Słowem—równowaga budżetu państwowego, to jest równowaga pomiędzy dochodami a wydatkami państwa będzie drugim kardynalnym warunkiem utrwalenia wartości naszej waluty, utrzymania pełnej wartości naszego kapitału gotówkowo-obrotowego.

Wreszcie aby państwo nie miało pokusy do niepotrzebnego wypuszczania nowych znaków płatniczych bez należytego pokrycia, nie wyczerpawszy innych środków zdobycia gotowizny na swoje potrzeby, należy czynność emisyjną oddać pod ścisłą kontrolę tych czynników, które są powołane do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych, czyli sejmu i senatu, i tych, które są zainteresowane w tem uzdrowieniu ze względów własnych korzyści materjalnych, a więc przedstawicieli różnych dziedzin życia gospodarczego kraju. Praca tych czynników powinna się skupić przy *banku państwa, który należy powołać do życia jak najszybciej*, a udział czynnika społecznego powinien znaleźć swój wyraz tymczasowo w reprezentacji dzisiejszych zrzeszeń gospodarczych kraju, w najbliższej zaś przyszłości w przedstawicielach przewidzianej w Konstytucji Najwyższej Izby Gospodarczej.

Streszczam się.

Polska nie posiada do prowadzenia swojej gospodarki dostatecznego płynnego kapitału obrotowego. Kapitału tego potrzeba jej około 3 miljardów złotych. Narazie papierowe znaki płatnicze muszą być niewymienialne. Na ich pokrycie należy zdobyć przynajmniej 33% złota, na pozostałą zaś część pokrycia należy gromadzić inne wartości, łatwe do zrealizowania. „Marki dzisiejsze należy wymienić na złote. O ileby to było ze względów technicznych niemożliwe, należy marki czasowo pozostawić w obiegu, ale już teraz oznaczyć ich wartość w złocie. Celem utrwalenia waluty złotej należy jednak przedewszystkiem osiągnąć równowagę pomiędzy dochodami i wydatkami państwa, oraz równowagę jego bilansu płatniczego. Jednocześnie należy zorganizować państwową instytucję emisyjną uniezależnioną od wyłącznych wpływów rządu.

A. R.

opłata za lokal i t. p. nie obciążają tylko roku sprawozdawczego, ale i rok następny częściowo lub całkowicie. Należy więc zmniejszyć straty roku sprawozdawczego przez dopisanie odpowiednich kwot, które przypadają na rok następny, do zysków różnych, jednocześnie umieszczając je na stronie rozchodowej w stanie czynnym w rubryce „inne“. W następnym roku załatwia się ten rachunek przez przychodowanie danej kwoty do rubryki „inne“ w stanie czynnym i rozchodowanie w „wydatkach administracyjnych“.

Mamy przypuśćmy wydatków administracyjnych 3.500 mk., które nie wypłacamy w danym roku sprawozdawczym, a wypłacimy je dopiero w roku następnym. Księguje się kwotę 3.500 mk. na rozchód i na przychód jak wskazaliśmy. Jeżeli np. ponosimy niektóre koszta administracyjne, jak opłata lokalu i t. p. w połowie roku sprawozdawczego za cały rok. t. j. do 1 lipca roku następnego, dajmy nato 3000 mk. Wówczas koszta, poniesione przez nas w roku sprawozdawczym, należą także w połowie do kosztów roku przyszłego. Połowę wypłaconej przez nas kwoty 1500 mk., jako należnych do wydatków roku następnego, wyłączamy, zapisując je na przychód „zyski różne“ i na rozchód „inne“ w stanie czynnym.

Rozporządzając własnemi kapitałami jak zakładowym specjalnym i in. rezerwami, spółdzielnia ciągnie z tego pewne zyski. Zyski te powinna odpowiednio zaksięgować. Kapitalizując %% od wkładów, oprocentowuje się i własne kapitały, licząc conajmniej taki procent, jak przy wkładach rocznych. Procenty od kapitałów własnych kapitalizuje się. Księguje się tę operację przez rozchodowanie odpowiedniej kwoty w rubryce „%% od wkładów i długów“ i przychodowanie w rubrykach, przeznaczonych na kapitały: zakładowy, zapasowy i specjalne.

Zyski względnie straty z roku ubiegłego należy przed zakończeniem zamknięcia książki głównej odpowiednio do uchwały walnego zebrania rozchodować względnie pokryć.

Mamy np. 13.500 mk. zysków z roku, poprzedzającego rok sprawozdawczy. 13.500 mk. rozchodujemy. Przypuśćmy 5.500 mk. dopisujemy na przychód kapitału zakładowego, 4.000 mk. na kapitał specjalny, a pozostałe 4000 mk, na pokrycie wątpliwych pożyczek, księgując je na przychód „pożyczki“, jako spłatę nieściągalnych pożyczek. Zysk 13,500 mk. zapisujemy na rozchód do rubryki „Procenty i zyski“ w stanie biernym. Pożądanym jest, aby rozchodowanie zysków z roku poprzedniego nastąpiło zaraz po uchwale walnego zgromadzenia stosownie do powziętej decyzji.

Przy stratach, dajmy nato 13.500 mk., przychodujemy tę sumę do rubryki „Wydatki i straty“ w stanie czynnym z rachunków, od których odpisujemy odpowiednie kwoty na pokrycie strat, jak np. z funduszu zapasowego lub specjalnych. To sumy, które odpisujemy na straty, stosownie do uchwały walnego zebrania, księgujemy w ten sposób. Jeżeli kapitał zapasowy ma pokryć 8,000 mk. strat, piszemy 8.000 mk, na rozchód kapitału zapasowego, jeżeli resztę t. j. 5.500 mk. pokrywamy z kapitału specjalnego, zapisujemy 5.500 mk. na rozchód tego kapitału,

Pożądanym jest również, jak przy zyskach, pokryć wszystkie straty na początku nowego roku obrachunkowego. Jeżeli w ciągu następnego roku będą wpływać specjalne kwoty na pokrycie strat, zapisujemy je do rubryki „Wydatki i straty“ w stanie czynnym na przychód.

Zaznaczyć należy, że wszystkie operacje wymienione dokonujemy na 31 grudnia danego roku sprawozdawczego. W końcu wreszcie zlicza się na oddzielnej karteczce wszystkie zyski i %%, znajdujące się na stronie przychodowej stanu biernego książki głównej, wszystkie wydatki i straty ze strony rozchodowej stanu czynnego i mniejszą sumę umieszcza się w rubryce „Wydatki i straty“ w stanie czynnym na przychodzie i w rubryce „Procenty i zyski“ w stanie biernym na rozchodzie. Suma ta wykazuje, ile przelano z zysków na pokrycie wydatków w końcu roku i ile wydatków pokryto z zysków tegoż roku.

Różnica, otrzymana z odjęcia rozchodu od przychodu w stanie biernym, wykaże nam czyste zyski. Różnica, otrzymana z odjęcia przychodu od rozchodu w stanie czynnym, wykaże nam straty spółdzielni.

W pierwszym wypadku suma procentów i zysków, umieszczonych na stronie rozchodu w stanie biernym, będzie mniejsza od sumy procentów i zysków, podanych w tym stanie na stronie przychodu, a będzie równa sumie wydatków i strat ze strony rozchodu stanu czynnego.

W drugim wypadku suma wydatków i strat, zapisanych na stronie rozchodowej w stanie czynnym będzie większa od sumy wydatków i strat, jakie wskazuje ten stan na stronie przychodu, i będzie większa od sumy procentów i zysków, znajdujących się w stanie biernym, zarówno od sumy przychodowej, jak i rozchodowej tego stanu.

Zanim jeszcze przystąpimy do obliczania wielkości czystych zysków względnie strat, wszystkie nasze końcowe zaszłości wraz z operacjami grudniowemi dodamy i otrzymamy wtedy obrót za ostatni miesiąc. Do tego dodamy sumy obrotowe na 1 grudnia roku danego i otrzymamy obrót spółdzielni za cały dany rok. Następnie należy dołączyć pozostałości na 1 stycznia roku sprawozdawczego. Wtedy już przystępujemy do właściwego sporządzenia bilansu. Odejmujemy od sum, znajdujących się w stanie biernym na stronie przychodu, odpowiednie sumy tegoż stanu ze strony rozchodu. Różnice będą saldami stanu biernego na 31 grudnia danego roku sprawozdawczego. Umieszczamy je poniżej albo z braku miejsca na stronie następnej w odpowiednich rubrykach, każde oddzielnie, podkreślając każdą sumę dwukrotnie oraz zamieszczając w rubryce „Treść“ odpowiednią nazwę rachunku. Salda te dadzą nam stan bierny bilansu.

Dalej odejmujemy sumy, znajdujące się w rubrykach stanu czynnego na stronie przychodu w książce głównej od sum odpowiednich, ze strony rozchodu tegoż stanu. Różnice wykażą nam salda na 31 grudnia roku sprawozdawczego stanu czynnego, Salda te przepisujemy na stronie rozchodu książki w odpowiednich rubrykach, jak przy stanie biernym. Gotówkę pozostałą w kasie oblicza się przez odjęcie sumy gotówkowej rozchodowej od sumy przychodowej. Pozostałość będzie saldem gotówkowym czynnym.

Należy po każdym dniu operacyjnym zliczać i wyprowadzać pozostałość kasową, przez odjęcie dziennego rozchodu kasowego od dziennego przychodu kasowego z uwzględnieniem salda dnia poprzedniego, i umieszczać ją w odpowiedniej rubryce na stronie rozchodowej księgi głównej. Jeżeli będziemy to robić codzień, ostateczną pozostałość kasową t. j. na 31 grudnia otrzymamy z obliczenia przychodu i rozchodu kasy ostatniego dnia roku. Ta pozostałość kasowa musi się równać pozostałości kasowej, otrzymanej przez odjęcie ogólnej sumy rozchodu kasy od ogólnej sumy przychodu kasy.

Aby być pewnym, czy rachunek jest dobry, sprawdzamy nasze rezultaty zapomocą krzyżowej próby, t. j. dodajemy do siebie wszystkie ostateczne pozycje po-

ziome i wszystkie pozycje pionowe, pozycje wpływów względnie rozchodów kasowych. Jeżeli sumy, otrzymane z dodania kwot poziomych i pionowych będą równe, wtedy błędu w naszej czynności nie zrobiliśmy.

Dla sprawdzenia, czyśmy dobrze zrobili, dodajemy salda stanu biernego i stanu czynnego (każdy stan oddzielnie), włączając do sald czynnych ilość gotówki w kasie. Ogólne sumy stanu biernego i stanu czynnego zrównoważą się i otrzymamy upragniony bilans.

Salda poszczególnych stanów wraz z obrotami przepisuje się wtedy do specjalnego sprawozdnia rocznego. Pożądanym jest, aby w książce głównej na oddzielnej foljowanej stronicy, zamykającej rok sprawozdawczy, były wypisane razem obroty i salda na 31/XII każdego roku ponownie. *J. Boguszewski.*

Z RYNKU PIENIĘŻNEGO.

Papiery procentowe i akcje na Giełdzie Warszawskiej.

W okresie sprawozdawczym od 30 listopada do 13 grudnia obroty papierami procentowemi były bardzo nieznaczne. Za listy ziemskie płacono nieco wyżej, niż w okresie ubiegłym, miejskie zaś uległy pewnej zniżce. Poszukiwane są listy dawnych emisji, gdyż tylko takie towarzystwa przyjmują na spłatę długu.

Za 4½% L. Z. Ziemskie—rublowe płacono na początku okresu sprawozdawczego 291,50 i wyżej do 293, w końcu zaś okresu 292—291. 4½% L. Z. Ziemskiemi—markowemi obracano początkowo po 91, następnie po 90,75—90,25, zakończyły zaś one okres kursem 91,50.

5% L. Z. m. Warszawy wahały się w granicach 292—298.

Za 4½% L. Z. m. Warszawy płacono po 310 przy obrotach minimalnych.

Za 6% Pożyczkę m. Warszawy—rublową płacono 243.

6% Pożyczką m. Warszawy—markową dokonywano tranzakcji po 115,75—115,25, zakończyła zaś ona okres kursem, którym i rozpoczęła, a mianowicie 115,75.

Z pośród listów prowincjonalnych interesowano się 5% L. Z. m. Łodzi, za które płacono 230—232,50.

5% Warszawska Pożyczka Przezorności wahała się w granicach 95—93, w końcu zaś okresu płacono za nią 97,50—98,50.

W dziale papierów dywidendowych w dalszym ciągu, stwierdzić możemy kompletny brak ruchu i niechęć do zawierania tranzakcji wskutek spodziewanych reform finansowych.

	30/XI	2/XII	13/XII
Akcje B-ku Dyskontowego	2600	2600	—
„ „ Handlowego w W-wie	—	1875	2250
„ „ dla Handlu i Przemysłu	2900	—	—
„ „ Kredytowego	2725	2725	2250
„ „ Małopolskiego	—	—	725
„ „ Zjedn. Ziem Polskich	935	—	950
„ Warsz. T-wa Fabryk Cukru	18500	19500	19000
„ Sp. Drzew. Przem. i Handlu	1400	1450	1365
„ War. Tow. Kop. Węg. i Zakł. Hutn.	14650	16500	15900
„ T-wa Lilpop, Rau i Loewenstein	2550	3000	2975
„ „ Zakł. Ostrowieckich	4500	4850	4825
„ „ K. Rudzki i S-ka	1775	2050	1975
„ „ Zakład. Starachowickich	4050	4350	4025
„ „ Zakład. Zyrardowskich	51500	58000	53000
„ „ Ł. J. Borkowski	1125	1250	1150
„ „ B-cia Jabłkowscy	—	—	1100
„ Warsz. T-wa Transp. i Żeglugi	1350	1380	1285
„ T-wa Polska Nafta	1950	2050	1975
„ „ Kijewski i Scholtze	—	—	725

H. P.

Od dn. 30/XI do 15/XII r. b.

WALUTY.	30/XI	10/XII	15/XII
Funty angielskie	14.300,—	13.300,—	13.100,—
Dolary amerykańskie	3.550,—	3.200,—	3.100,—
Franki francuskie	245,—	245,—	245,—
Marki niemieckie	13,—	16,75	16,25
Ruble złote	1.450,—	1.500,—	1.450,—
Ruble srebrne	700,—	725,—	700,—

Wiadomości.

— W sprawie opłat stemplowych od weksli.

Znaczna część społeczeństwa nie zaznajomiła się dotąd w dostatecznej mierze z ustawą z dnia 16 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 83 poz. 553) o opłatach stemplowych od weksli. Zarzut ten dotyczy również instytucji bankowych, które przy udzielaniu kredytu wekslowego—w kwestji opłat stemplowych od weksli informują błędnie swoich klijentów, narażając ich na—niejednokrotnie bardzo wysokie—kary pieniężne, spowodowane niestosowaniem się do przepisów tejże ustawy. W szczególności przy wekslach, wystawionych w granicach Rzeczypospolitej, wystawcy weksli przeważnie przedkładają do uiszczenia opłaty stemplowej, weksle zaopatrzone już podpisami, nie zdając sobie z tego sprawy, że umieszczenie podpisu na wekslu przed uiszczeniem opłaty stanowi już naruszenie przepisu art. 7 ustęp 1) cyt. ustawy i sprowadza karę pieniężną. przewidzianą w art. 11 .ustęp 1) tej ustawy. Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę osób interesowanych, jak niemniej instytucji kredytowych, że zasada, iż opłata stemplowa od weksla ma być uiszczona i skasowanie stempli dokonane przed umieszczeniem na nim pierwszego podpisu, obowiązuje bezwarunkowo przy wekslach wystawionych w granicach Rzeczypospolitej, oraz, że od tej zasady niema żadnego wyjątku.

— Wycofanie starych pieniędzy.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przypomina, że wszystkie znaki obiegowe, to jest, pieniądze pierwszej emisji, a mianowicie: jednomarkówki, pięciomarkówki i dwudziestomarkówki z datą 17 maja 1919 r., stumarkówki z datą 15 lutego 1919 r., pięćsetmarkówki z datą 15 stycznia 1919 r. i tysiącmarkówki z dnia 17 maja 1919 r., wycofuje się z obiegu.

Jedno-, pięcio- i dwudziestomarkówki z datą 17 maja 1919 r. przestały być środkiem płatniczym już z dniem 1 października 1921 r. Kto je jeszcze ma, może je wymienić tylko w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie i w jej oddziałach prowincjonalnych, najpóźniej do dnia 31 grudnia 1921 r. włącznie.

Sto-, pięćset- i tysiącmarkówki z dat wyżej wymienionych, będą przyjmowane tylko do dnia 15 grudnia 1921 r. Ktoby je miał jeszcze później, ten może je wymienić tylko w Polskiej Kraj. Kasie Pożycz. w Warszawie i w jej oddziałach na prowincji najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922 r,

Od dnia 1 stycznia 1922 r, tracą zupełnie wartość jedno-, pięcio- i dwudziestomarkówki z dnia 17 maja 1919 r., zaś od 16 stycznia tracą zupełnie wartość sto-, pięćset- i tysiącmarkówki z dat, wymienionych wyżej.

Kto ma tego rodzaju pieniądze, niechże je, póki czas wymienia, bo potem może tylko stracić.

— Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ostrzega każdego, kto kupuje banknoty dolarowe amerykańskie, by się miał na baczności przed licznemi podrobieniami.

Kasjerzy P. K. K. P. w ostatnich czasach zatrzymali wiele przedstawionych do wymiany banknotów po 50, 100 i 500 dolarów, pochodzących z podrobionych z prawdziwych banknotów amerykańskich po 1, 2 i 5 dolarów.

Przeróbka cyfr i napisów, wykonana sposobami chemicznemi, bardzo umiejętnie, jest zupełnie prawie niedostrzegalna dla tego, kto nie zna będących w obiegu typów biletów amerykańskich, a jak wiadomo, typów tych jest bardzo dużo.

Z tego też powodu niepodobna podać do wiadomości powszechnej opisów cech szczegółowych tych podrobionych pieniędzy.

OGŁOSZENIA.

Rejestr Spółdzielni Kredytowych.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wpisano następującą firmę pod № 6:

„Podlaski Bank Spółdzielczy, Centrala Związku Spółdzielni Kredytowych Podlasia", Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Białej-Podlaskiej, ul. Warszawska 5, gmach własny. Spółdzielnia ma na celu prowadzenie czynności bankowych oraz podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów i udzielanie pożyczek. Osoby obce korzystają z kredytu przy zabezpieczeniu rzeczowym. Udział wynosi 1,000 marek płatny zgóry albo 3-miesięcznemi ratami w ciągu roku. Zarząd stanowią: Wiktor Walewski, Michał Kułakowski, Jan Brzeziński, Piotr Krasucki i Piotr Maziejuk. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Wszystkie ogłoszenia przewidziane ustawą winny być drukowane w czasopiśmie „Siła". Zarząd składa się z pięciu członków; pod stemplem firmy obowiązkowo dwa podpisy zarządu. Następujące sprawy załatwia się na wspólnem posiedzeniu Rady i Zarządu: decyzje w sprawie przyjmowania i wykluczania członków oraz przyjmowania zgłoszeń na nowe udziały; nabywanie i zbywanie nieruchomości; określanie najwyższej sumy kredytu udzielanego poszczególnym uczestnikom w granicach oznaczonych przez zgromadzenie walne; składanie walnemu zgromadzeniu projektu zużytkowania funduszów specjalnych, które mogą powstawać przy podziale zysków; zatwierdzanie przepisów dotyczących czynności Rady, poszczególnych jej wydziałów oraz Zarządu i całej biurowości spółdzielni; przystąpienie do związku rewizyjnego i ośrodu (centrali) finansowego, oraz występowanie z takowych; zakładanie oddziałów spółdzielni; oznaczanie rodzaju towarów i rodzaju papierów procentowych, na które mogą być udzielane pożyczki i które można nabywać na rachunek spółdzielni; ustalanie stawek procentowych i prowizyjnych od czynności spółdzielni i ustanawianie pełnomocników. Przepisy o likwidacji zgodne z wymaganiami art. 76 — 84 Ustawy o Spółdz. z dn. 29/X 1920 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 22 października 1921 r. wciągnięto następującą firmę:

„Kasa Spółdzielcza z ograniczoną odpowiedzialnością w Błoniu". Siedziba Spółdzielni w Błoniu. Odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni jest dziesięciokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: przyjmowanie wkładów i udzielanie wszelkiego rodzaju pożyczek, oraz prowadzenie czynności inkasowych i przekazowych. Niecztonkowie mogą korzystać z kredytu tylko zabezpieczonego zastawem rzeczowym. Wysokość udziału 500 marek. Udział może być wpłacany w 5 równych ratach w ciągu roku od przystąpienia. Do Zarządu wybrani zostali: Jan Kulisiewicz jako przewodniczący, Antoni Okraszewski, Henryk Królikowski, wszyscy w Błoniu. Czas trwania Spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Siła" w Warszawie. Zarząd składa się z 3 członków. Na wszelkiego rodzaju zobowiązaniach zaciąganych w imieniu Spółdzielni powinny być umieszczone podpisy przynajmniej dwóch członków Zarządu to samo dotyczy wszelkich pokwitowań i listów wysyłanych w imieniu Spółdzielni.

Wydział IV-ty Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Warszawie.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej wpisano następującą firmę pod Nr. 4:

„Spółdzielnia Rolniczo-Osadnicza", z siedzibą w Piszczacu-Podlaskim. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni jest pięciokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Spółdzielnia ma na celu prowadzenie czynności przez racjonalne organizowanie powstających gospodarstw swych członków, i w tym celu winna być okazywana pomoc materjalna i fachowa; oraz prowadzenie przedsiębiorstwa charakteru handlowo-rolniczo-spożywczego i uświadamianie swych członków o konieczności pracy zrzeszonej, jako podstawy dla pomyślnego rozwoju ekonomiczno-kulturalnego. Osoby obce korzystają z kredytu przy zabezpieczeniu rzeczowym. Udział wynosi dziesięć tysięcy (10.000) marek płatny z góry, albo równemi ratami w ciągu 3-ch miesięcy. Zarząd stanowią: Aleksander Radosz, Jakób Moczolski i Jan Świtalski. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Wszystkie ogłoszenia przewidziane ustawą winny być drukowane w czasopiśmie „Siła". Zarząd składa się z trzech członków: pod stemplem firmy obowiązkowo dwa podpisy zarządu. Następujące sprawy załatwia się na wspólnem posiedzeniu Rady i Zarządu: decyzje w sprawie przyjmowania i wykluczania członków oraz przyjmowania zgłoszeń na nowe udziały; nabywanie i zbywanie nieruchomości; określenia najwyższej sumy kredytu udzielanego poszczególnym uczestnikom w granicach oznaczonych przez zgromadzenie walne; składanie walnemu zgromadzeniu projektu zużytkowania funduszów specjalnych, które mogą powstawać przy podziale zysków; zatwierdzanie przepisów dotyczących czynności Rady, poszczególnych jej wydziałów oraz Zarządu i całej biurowości spółdzielni; przystąpienie do Związku Rewizyjnego i ośrodu (Centrali) finansowego, oraz występowanie z takowych; zakładanie oddziałów spółdzielni i ustanawianie pełnomocników. Przepisy o likwidacji zgodne z wymaganiami art. 76—84 Ustawy o spółdzielniach z dn. 29/X 1920 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wpisano następującą firmę pod Nr. 5:

„Bank Spółdzielczy" w Radzyniu Podlaskim. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni jest stokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Spółdzielnia ma na celu prowadzenie czynności bankowych oraz podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów i udzielanie pożyczek. Osoby obce korzystają z kredytu przy zabezpieczeniu rzeczowem. Udział wynosi 1.000 marek płatnych zgóry. Zarząd stanowią: Mieczysław Laskowski, Antoni Serafinowicz i Władysław Niewęgłowski. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Wszystkie ogłoszenia przewidziane ustawą winny być drukowane w czasopiśmie „Siła". Zarząd składa się z trzech członków; pod stemplem firmy obowiązkowo dwa podpisy zarządu. Następujące sprawy załatwia się na wspólnem posiedzeniu Rady i Zarządu: decyzje w sprawie przyjmowania i wykluczania członków oraz przyjmowania zgłoszeń na nowe udziały; nabywanie i zbywanie nieruchomości; określanie najwyższej sumy kredytu udzielanego poszczególnym uczestnikom w granicach oznaczonych przez zgromadzenie walne; składanie walnemu zgromadzeniu projektu zużytkowania funduszów specjalnych, które mogą powstawać przy podziale zysków; zatwierdzanie przepisów dotyczących czynności Rady, poszczególnych jej wydziałów oraz Zarządu i całej biurowości spółdzielni; przystąpienie do Związku Rewizyjnego i ośrodu (Centrali) finansowego, oraz występowanie z takowych; zakładanie oddziałów spółdzielni; oznaczanie rodzaju towarów i rodzaju papierów procentowych, na które mogą być udzielane pożyczki i które można nabywać na rachunek spółdzielni; ustalanie stawek procentowych i prowizyjnych od czynności spółdzielni i ustanawianie pełnomocników. Przepisy o likwidacji zgodne z wymaganiami art. 76 84 Ustawy o Spółdz. z dn. 29/X 1920 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej.

Spółdzielnia Kredytowa z ogr. odp. w Łukowie, na zasadzie statutu zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym w Siedlcach w dniu 26 października 1921 roku № 6, z dniem 1 stycznia 1922 roku rozpoczyna swą działalność, przyjmując operacje dyskontowe, inkasowe i przekazowe.

Spółdzielnia działa na miejsce Towarzystw: I-go Pożyczkowo-Oszczędnościowego i Wzajemnego Kredytu. —

Zarząd I-go Pożyczkowo-Oszczędnościowego Towarzystwa w Łukowie niniejszem podaje do wiadomości p. p. członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łukowie, również i swoich, iż na mocy uchwał ogólnego zebrania z dn. 28 sierpnia i 4 września — członków Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego i z dn. 11 i 25 września r. b. członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, nastąpiła likwidacja tego ostatniego Towarzystwa przez pierwsze Towarzystwo, mające działać z dniem 1 stycznia 1922 roku pod firmą „Spółdzielnia Kredytowa z ogr. odpowiedzialnością w Łukowie", na podstawie statutu zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym w Siedlcach w dniu 26 października r. b. Nr. 6. Na skutek tej zmiany p. p. członkowie byłego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i I-go Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego o ile do dnia 31 grudnia r. b. nie zgłoszą deklaracji o chęci wstąpienia do wspomnianej „Spółdzielni Kredytowej" i nie wpłacą udziałów do wysokości 1000 mk., lub mający udziały ponad tę sumę nie zadeklarują takowych na udziały do Spółdzielni Kredytowej, zostaną wykreśleni, a dotychczasowe ich udziały przelane będą do sum przechodnich.

m. Łuków, 1 grudnia 1921 r.

BILANS
Towarzystwa Drobnego Kredytu w Płocku, w dniu 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	2.059,16	Kapitał udział. mk.	51.005,80
Lokaty . . . „	46.702,81	Rezerwy . . . „	11.633,80
Papiery % . „	73.272,60	Wkłady . . . „	384.247,52
Pożyczki . . „	341.115,20	Długi . . . . „	130.107,50
Towary . . . „	32.104,98	Różne rachunki „	60.642,63
Majątek . . . „	1.587,73		
Sumy zwrotne . „	49.621,28		
Straty . . . . „	91.173,49		
Ogółem mk.	637.637,25	Ogółem mk.	637.637,25

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Ozorkowie, w dniu 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	46.656,61	Udziały . . . mk.	105.562,09
Lokaty . . . „	44.570,70	Rezerwy . . . „	16.220,53
Papiery % % . „	13.511,63	Wkłady . . . „	486.798,11
Pożyczki . . . „	527.338,11	Długi . . . . „	13.584,69
Nieruchomość . „	12.002,80	Różne rachunki „	119.127,20
Różne rachunki „	98.766,33	Sumy przechod. „	1.036,—
		Zyski . . . . „	517,56
Ogółem mk.	742.846,18	Ogółem mk.	742.846,18

BILANS
Tow. Pożycz.-Oszczędnościowego w Szreńsku, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	159.392,61	Udziały . . . mk.	16.006,77
Lokaty . . . „	2.747,58	Rezerwy . . . „	14.817,60
Papiery % % . „	29.027,32	Wkłady . . . „	838.671,10
Pożyczki . . . „	706.284,87	Długi . . . . „	11.521,62
Majątek . . . „	1.681,69	Sumy przechod. „	103,14
		Zyski . . . . „	18.013,84
Ogółem mk.	899.134,07	Ogółem mk.	899.134,07

BILANS
Towarzystwa Drobnego Kredytu w Radzanowie, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	113.589,90	Kapitał zakład. mk.	8.130,40
Lokaty i papiery % % . . „	80.092,—	Wkłady . . . „	699.424,75
Pożyczki . . „	582.115,20	Długi . . . . „	41.472,60
Ruchomości . „	180,—	Sumy przechod. „	6.961,40
		Zyski . . . . „	19.987,95
Ogółem mk.	775.977,10	Ogółem mk.	775.977,10

BILANS
Chrześcijańskiego Tow. Pożycz.-Oszczędnościow. w Kutnie, w dn. 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	8.378,45	Udziały . . . mk.	55.621,14
Pożyczki . . . „	347.057,42	Rezerwy . . . „	5.360,11
Lokaty i papiery % % . . „	17.274,—	Wkłady . . . „	225.405,69
Różne rachunki „	25.811,83	Długi . . . . „	70.000,—
		Różne rachunki „	38.949,46
		Zyski . . . . „	3.185,30
Ogółem mk.	398.521,70	Ogółem mk.	398.521,70

BILANS
Towarzystwa Kredytowego w Zagrobie, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	2.982,27	Kapitały własne mk.	11.448,—
Lokaty . . . „	768,96	Wkłady . . . „	508.715,52
Pożyczki . . . „	544.419,12	Długi . . . . „	4.104,—
Ruchomości i nieruchom. . „	27.368,28	Sumy przechod. „	30,78
		Zyski . . . . „	51.240,33
Ogółem mk.	575.538,63	Ogółem mk.	575.538,63

BILANS
Towarzystwa Pożycz.-Oszczędnościowego w Turobinie, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	8.545,87	Udziały . . . mk.	7.860,92
Papiery % % . „	1.817,—	Kapitał zapas. i specjalne . „	3.771,28
Pożyczki . . . „	127.425,—	Wkłady . . . „	117.901,20
Ruchomości . . „	266,80	Sumy przechod. „	4.206,25
		Zyski . . . . „	4.315,02
Ogółem mk.	138.054,67	Ogółem mk.	138.054,67

BILANS
Chrześcijańskiego Tow. Pożycz. - Oszczędnościowego w Praszce, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	1.144,28	Udziały . . . mk.	12.547,69
Lokaty . . . „	1.296,—	Kapitał zapas. i specjalny . . „	1.263,60
Pożyczki . . . „	132.735,12	Kapitał rezerw. i amortyz. . „	297,66
Ruchomości . . „	463,84	Wkłady . . . „	118.805,91
		Sumy przechod. „	1.832,24
		Zyski . . . . „	892,14
Ogółem mk.	135.639,24	Ogółem mk.	135.639,24

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Opatowie, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	78.492,07	Udziały . . . mk.	68.029,18
Papiery % % . „	76.185,36	Fundusz zasob. „	11.323,22
Pożyczki . . . „	987.117,06	„ specjal. „	3.215,76
Nieruchomość . „	52.943,39	Wkłady . . . „	1.060.262,68
Różne rachunki „	27.783,49	Długi bankowe . „	30.040,—
		Różne rachunki . „	42.348,41
		Zyski . . . . „	7.302,12
Ogółem mk.	1.222.521,37	Ogółem mk.	1.222.521,37

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Skórkowicach, w dniu 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	475,78	Udziały . . . mk.	20.678,—
Pożyczki . . . „	414.026,96	Rezerwy . . . „	5.030,53
Majątek . . . „	10.638,37	Kapitał specjal. „	5.259,17
		Wkłady . . . „	372.048,95
		Sumy przechod. „	21.822,39
		Zyski . . . . „	302,07
Ogółem mk.	425.141,11	Ogółem mk.	425.141,11

BILANS
Stowarzyszenia Spożywcz. i Kasy Pożycz. „Zgoda“ w Płocku, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	99.301,72	Udziały . . . mk.	218.570,90
R-ki bieżące . „	513.222.—	Kapitał zapas. . „	74.629,57
R-k przekazowy w P. K. K. P. „	5.000.—	„ rezerw. „	55.268,40
		„ amortyz. „	16.970,82
Nieruchomość . „	126.703,12	Wkłady . . . „	2.350.314,17
Ruchomości . „	75.807,—	Długi bankowe . „	135,053,46
Towary . . . „	1.785.728,09	Róż. wierzyciel. „	118.315,68
Dłużnicy . „	105.034,88	Sumy przechod. „	1.480,06
		Różne rachunki „	56.694,46
Udziały w róż. instytucjach . „	18.431,74	Zaliczenia . . „	225.784,31
Papiery %% i akcje . . . „	221.992,40	Zyski . . . . „	355.602,54
Zaliczenia . . „	656.845,66		
Różne rachunki „	617,76		
Ogółem mk.	3.608.684,37	Ogółem mk.	3,608.684,37

BILANS
VI-go Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Łodzi, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	7.471,10	Udziały . . . mk.	102.774,36
Pożycz. zaległe „	229.663.77	Kapitał zapas. . „	1.650,43
„ krótkoter. „	88.060,—	Wkłady . . . „	429.604.49
Lokaty . . „	47.555,44	Długi . . . „	22.395,—
Papiery % % . „	30.135,68	Kapitał rezer. . „	547,78
Ruchomości. . „	5.112.52	Różne rachunki „	15,009,56
Sumy przechod. „	1.833,34		
Różne rachunki „	1.976,40		
Straty . . . . „	160.173,37		
Ogółem . mk	571.981,62	Ogółem . mk.	571.981,62

BILANS
II-go Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Zamościu, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	42.811,27	Udziały . . . mk.	299.252,—
Pożyczki . . . „	3.691.536,—	Wkłady . . . „	3.461.367,66
Nieruchomości . „	492 343,—	Kapitał zapas. . „	10.390,—
Ruchomości . . „	3.513,—	„ rezerw. „	4,455,—
Papiery % % . „	359.045,—	„ amortyz. „	19.440,—
Udział. w innych instytucjach . „	2.160,—	Długi bankowe „	1.011,140.—
		Różne rachunki „	27.824,48
Pożycz. wątpliwe „	25.356,—		
Różne rachunki „	113.218,—		
Straty . . . . „	103.886,87		
Ogółem mk.	4.833.869,14	Ogółem mk.	4.833.869,14
Depozyty . mk.	43.607,—		

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Garwolinie, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	10.971,40	Udziały . . . mk.	31.400,58
Lokaty . . . „	1.857,97	Wkłady . . . „	152.414,70
Papiery % % . . „	9.875,60	Sumy przechod. „	1.531,18
Pożyczki . . . „	139.781,74	Zyski . . . . „	99,26
Nieruchomość . „	22.000,—		
Ruchomości . . „	959,01		
Ogółem mk	185.445,72	Ogółem mk.	185.445,72

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Daniszewie, w dniu 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	406,25	Udziały . . . mk.	5.100,—
Pożyczki . . . „	28.900,—	Kapitał zapas. . „	265,—
Straty . . . . „	360,25	Wkłady . . . „	23.201,50
		Sumy przechod. „	1.200,—
Ogółem mk.	29.766,50	Ogółem mk.	29.766,50

BILANS
Drugiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Warszawie, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	106.560,38	Udziały . . . mk.	112.729,—
Rachunki przek. „	126 891,85	Kapitał rezerw. „	506.051,16
Nieruchomość . „	3.000.000,—	Wkłady . . . „	1.704.164,53
Udziały w różn.		Długi Towarz. . „	1.759.023,48
instytucjach . „	2.594,16	„ nieruchom. „	452.182,07
Papiery % % . „	1.123.659,34	Różne rachunki . „	139.340,38
Pożyczki . . . „	142.578,34		
Różne rachunki „	171.206,55		
Ogółem mk.	4.673.490,62	Ogółem mk.	4.673.490,62
Depozyty . . mk.	548.900,—		

BILANS
Kasy Pożyczkowo-Oszczędn. Rzemieśln. Chrześcijan w Warszawie, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	14.730,63	Udziały . . . mk.	32.003,18
Ruchomości . . „	8.861,86	Wkłady . . . „	233.498,81
Pożyczki . . . „	252.011,74	Fundusz im. Kierbedziowej . „	2.160.—
Akcje i udziały „	3.945,04	Kapitał zapas. . „	9.584.93
R-k bież. w B.T.S. „	39.160,—	„ rezer. . „	2.612,64
		Specjalna rezer. „	109,32
		Różne rachunki „	23.639,91
		Zyski . . . . „	15.100,48
Ogółem mk.	318.709,27	Ogółem mk.	318.709,27

BILANS
Tow. Pożycz.-Oszcz. „Powszechna Kasa Oszczędności“ w Warszawie, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka . . . mk.	36.795,30	Kapitał udział. . mk.	22.340,88
Lokaty . . . „	34.999,98	„ rezer. . „	670,03
Pożyczki . . . „	57.805,50	Wkłady . . . „	138.803,99
Ruchomości . . „	1.383,84	Sumy przechod. „	6.236,80
Straty lat dawn. „	21.511,40		
Straty r. b. . . „	15.555,68		
Ogółem mk.	168.051,70	Ogółem mk.	168.051,70

BILANS
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Stężycy, w dniu 31 grudnia 1920 roku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa . . . . mk.	594,—	Udziały . . . mk.	1.375,—
Pożyczki . . . „	24.500,—	Wkłady . . . „	22.680,35
Strata . . . . „	801,35	Sumy przechod. „	1.840,—
Ogółem mk.	25.895,35	Ogółem mk.	25.895,35

B I L A N S
Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Annopolu, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:			Stan bierny:		
Gotówka . . .	mk.	11.981,61	Kapitał udział. .	mk.	13.865,03
Lokaty . . .	„	800,—	„ zapas. .	„	1.078,74
Papiery %% .	„	4.084,90	„ specjal.	„	1.821,47
Pożyczki . . .	„	263.915,04	Wkłady . . .	„	254.296,91
Inwentarz . .	„	200,—	Długi	„	4.000,—
			Sumy przejściowe	„	1.522,32
			Zyski	„	4.397,08
Ogółem	mk.	280.981,55	Ogółem	mk.	280.981,55

B I L A N S
Chrześcijańskiego Towarz. Pożycz.-Oszczędn. w Sarnakach, w dniu 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:			Stan bierny:		
Kasa	mk.	36.577,33	Udziały . . .	mk.	8.261,20
Pożyczki . . .	„	198.603,86	Kapitał zapas. .	„	3.005,51
Ruchomości . .	„	293,93	Wkłady . . .	„	175.215,11
			Długi bankowe .	„	35.000,—
			Zyski	„	13.993,30
Ogółem	mk.	235.475,12	Ogółem	mk.	235.475,12

STAN RACHUNKÓW
BANKU TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

DNIA 30 LISTOPADA 1921 R.

STAN CZYNNY.	Marki
Gotówka w skarbcu	135.015.122
„ „ Krajowej Kasie Pożyczkowej	128.981.184
„ „ Pocztowej Kasie Oszczędności	77.460.855
„ „ 5% Biletach Skarbu Polskiego	181.972.615
Pieniądze zagraniczne	28.071.441
Papiery procentowe własne	18.150.325
Udział Banku w przedsiębiorstwach	33.552.771
Weksle zdyskontowane	178.531.962
Otwarty kredyt	182.546.750
Zastawy terminowe	34.321.146
Rachunki korespondentów (ich)	209.298.559
„ (nasze)	62.576.289
Weksle u korespondentów	16.756.009
„ inkasowe	33.308.045
Nieruchomości	9.261.236
Koszty handlowe	54.517.657
Różne rachunki	15.605.123
	1.399.927.089

STAN BIERNY.	Marki
Kapitał zakładowy	40.000.000
„ zapasowy	16.300.000
Rezerwa specjalna	300.000
Wkłady terminowe	27.198.913
„ czekowe	795.436.812
„ oszczędnościowe	40.962.044
Weksle zredyskontowane	8 052.500
Rachunki korespondentów (ich)	246.051.871
Weksle korespondentów	48.671.300
Procenty i prowizja	50.633.093
Rachunek zysków i strat	89.072.978
Różne rachunki	37.247.578
	1.399.927.089

Redaktor: Antoni Kleniewski. Wydawca: Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych

Druk. F. Wyszyńskiego i S-ki, Zgoda 5.